

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Ceny pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 6  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie s wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po pol. Rękopisy nadesłane redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobna 25. 152 ogłoszenia zamieszczone i utrzymane 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagranicą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skompe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Wulkaniczny kontynent.

Gończy klimat i burzliwe temperamety. — Rewolucje w Argentynie i Brazylii. — Wstrząs w Chile.

Ameryka Południowa i Środkowa odznacza się gorącym klimatem nie tylko w dziedzinie natury, ale i temperamentów ludzkich. Do tego kompleksu przyrodniczego i psychologicznego należy również dołączyc Meksyk. Jednym słowem na całym terenie kontynentu amerykańskiego jedynie Stany Zjednoczone oraz Kanada są krajami zimnokrwistymi, usiłującami reagować racjonalnie i konsekwentnie na wydarzenia. Ale pod obuchem kryzysu i tutaj począwszy występować objawy gorączkowe. Cóż dopiero mówić o państwach, położonych niżej na południe!

o Meksyku aż po Kraj Ognisty rozsiadane są stożki wulkanów, obumarłych lub czynnych — albo też takich które po długim okresie pozornego spokoju, w sposób katastrofalny dla mieszkańców podejmują nanow swoją działalność. Kraje te jednak, obok wulkaniczności przyrodniczej, odznaczają się również nie raz nieobliczalną i gwałtowną wulkanicznością w dziedzinie życia państwowego i społecznego.

Te właściwości charakteru zbiorowego spotęgowały się jeszcze pod wpływem kryzysu światowego. Rzecz ciekawa, że Meksyk, który do niedawna stosunkowo zajmował pierwsze miejsce w kronice wypadków rewolucyjnych, po ostatnich przewrotach, po okresie walki z Kościołem, duchowieństwem, wielką własnością i potężnym kapitałem zagranicznym, usunął się w cień, mówi się o nim mniej, co świadczyłoby o pewnej stabilizacji.

Gorzej jest w krajach Ameryki Środkowej i Południowej. Małe republiki Środkowo - amerykańskie, oraz szereg państw, obejmujących północną część Południowej Ameryki, znajdują się od dawna w stanie ustawicznego wrzenia. Kraje te, o olbrzymiej przewadze żywiołu indyjskiego i mieszanego, znajdują się na niskim poziomie organizacji państwowej, struktury ekonomicznej i działalności politycznej mieszkańców. Zarówno intrzygi przywódców politycznych i ambicje wysokich wojskowych, jak i nędza czerwonoskórych, chłopów i pasterzy — nie bez udziału zagranicznego kapitału — staowią wyrastający gruntu, na którym ustawicznie wyrastają krowe a krótkotrwałe rośliny buntu.

Na lepiej zorganizowanych organizmach państwowych, jak Brazylii, Argentynie, Chile — zwłaszcza tych 2-ech ostatnich — można w sposób bardziej systematyczny śledzić związek między lokalnymi a światowymi przyczynami przesilenia. A więc przedewszystkiem podłoże ekonomiczne, zubożenie świata, niezliczone barjery celne uniemożliwiają zbyt produktów, od których zależy byt tych krajów. Kawę brazylijską nie znajdującą nabywców, pali się w kotłach lub wrzuca się ją do morza. Na zboże i bydło z olbrzymich stepów Argentyny niema również zagranicznych nabywców. Światowy kryzys rolniczy, rozwój sztucznego wyrobu azotniaku w czasie wojny i po niej, spowodowały, że saletra chilijska nie znajduje nabywców, a ugruntowany na niej byt państwa, do niedawna najlepiej zorganizowanego w południowej Ameryce, ulega ustawicznemu wstrząsam i przesileniom.

Rewolucje w olbrzymiej Brazylii, w której żywioł portugalski łatwo stosunkowo wchodzi w stosunki krwi z miejscową ludnością, są częste, wynikają również z rywalizacji poszczególnych prowincji i koteryj politycznych, ale mają charakter względnie pokojowy. Obecnie północ Brazylii nad olbrzymią Amazonką buntuje się przeciw południu, monopolizującemu, jej zdaniem, wpływy

polityczne i wpływy do kasy państwowej.

W Argentynie można już mówić o bardziej stosunkowo zwartych formacjach partyjnych. Stary prezydent Irigoyen, szef stronnictwa radykalnego, obalony został przez sprzyżenię wojskowe, z którym współdziałały żywioły konserwatywne. Po okresie dyktatorskich rządów przywódco spisku generała Uriburu, który niedawno zmarł w Paryżu, przyszło do wyborów na prezydenta, a kandydat konserwatywny odniósł przy nich zwycięstwo. Natomiast wpływy radykałów są nadal silne w parlamencie zważywszy o w parlamentach prowincjonalnych, a zwłaszcza w prowincji Buenos Aires.

Waski skrawek republiki chilijskiej najsilniej dotknięty został przesileniem ekonomicznym. Po okresie rządów liberalnych prezydenta Alessandiego nastą

piły rządu dyktatury wojskowej o charakterze konserwatywnym, potem ponowily się wstrząsy, próbowano wrócić na drogę liberalną, aż wreszcie ostatni przewrót wojskowy wysunął hasła socjalistyczne. Przykłady zarówno hitleryzmu niemieckiego, jak i tajnych organizacji wojskowych w Japonii, wywarły tu znaczny wpływ.

Ludzkość, nieraz wbrew swej woli związana jest węzłami solidarności ekonomicznej. Ale równocześnie prądy myśli politycznej przebiegają ziemię wzdłuż i wszerz, służąc za przestrożę, lub pobudzając do naśladowictwa. W. J.

### EGZAMINY WSTĘPNE

na rok szkolny 1932/33

W GIMNAZJUM ZENSKIM STOW.

„NAUKA I PRACA“

Częstochowa, ul. Jasnoogórska 30 tel. 3-35

do wszystkich klas gimnazjalnych, oraz do I-iej z programem W oddz. szkoły powszecznej, rozpoczyna się 22-go czerwca r. b. W związku z mającą się otworzyć od 1-go września szkołą powszechną, Dyrekcja Gimnazjum podaje do wiadomości rodziców, że bliższych informacji udziela kancelaria w godzinach: od 9-iej 13-iej i od 16-iej do 18-iej.



S. p. plk. Barthel de Weydenthal w Olsztynie. Dział przewiezienie zostana uroczyste przez War szawę do grobu rodzinnego w Bagdowie pod Włocławkiem zwłoki ś. p. plk. Barthel de Weydenthala, poległego dn. 7 kwietnia 1919 r. i pochowanego w Odessie. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę ś. p. plk. Barthla de Weydenthala.

## Jak się zapatrują na propozycje Mac Donalda warszawskie koła polityczne?

Warszawa. — Wiadomości, nadeszłe z Paryża o propozycji p. Mac Donalda w sprawie uzyskania oświadczenia rządu Rzeszy, iż żywi uczucia pokojowe wobec Polski, wywołały w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe echo.

Podnoszą więc, że zaproponowane przez p. Mac Donalda uzyskanie od rządu Rzeszy deklaracji w sprawie nienaruszalności Pomorza, oznacza przedewszystkiem fakt, iż szef rządu Wielkiej Brytanij docenia niebezpieczeństwo niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, co jest znamienne tem więcej, że p. Mac Donald zwykł być wyrazicielem poglądów raczej przychylnie dla Niemiec usposobionych kół angielskich.

Czy uzyskanie tego rodzaju deklaracji rządu Rzeszy będzie łatwe, to rzecz inna.

Jak wiadomo, ministrowie angielscy uważają, że może być ona traktowana jako kompensata za pewne ułatwienia w spłacie odszkodowań, które przedstawiciele Wielkiej Brytanij mają zaproponować w Lozannie.

Wiadomo jednak również z ogłoszonych ostatnio pamiętników Stresemanna,

że nie było łatwo uzyskanie tego rodzaju deklaracji na piśmie od rządu Rzeszy, którego charakter nacjonalistyczny n. b. z czasów Stresemanna był raczej zakomspirowany.

Zapewnienie nienaruszalności Pomorza ze strony rządu v. Papena jest jednak — jak widać — potrzebne dyplomacji zachodu i uzyskanie jej byłoby z pewnością jej

sukcesem.

Rząd polski zbagatelizowałby oczywiście znaczenie tego rodzaju deklaracji.

Tymczasem jednak notuje się inicjatywę p. Mac Donalda, jako niezmiernie interesującą fakt oceny uroszczeń niemieckich tak niebezpiecznych dla pokoju, w dalszej przyszłości przez rządy zachodniej Europy.

## Porozumienie francusko-angielskie w Lozannie i Genewie.

Paryż. — Rezultaty dwudniowych konferencji między Herriotem i Mac Donaldem przedstawiają się jak następuje:

W sprawie reparacji i długów wojennych, motorium Hoovera przedłużone zostanie na sześć miesięcy.

Pierwsze zobowiązania europejskie wobec Ameryki przypadają na szczęście na dzień 16 grudnia br. tak, że poszczególne państwa europejskie będą mogły przede czekać wybór nowego prezydenta Ameryki, przyczem liczą się z tem, że St. Zjednoczone zgodzą się na skreślenie długów alianckich.

Wówczas dopiero Francja mogłaby

przyjąć propozycję angielską, by zupełnie skreślić reparacje, przyczem Francji nie zależałoby zbytnio na utrzymaniu t. zw. soldnet, to znaczy czystej nadwyżki, która przypada Francji z porównania reparacji i długów, a stanowi odszkodowanie za zniszczone terytoria francuskie.

Połowę niedzieli zajęły dyskusje na temat pomocy finansowej dla Austrii. Austria otrzyma pożyczkę w wysokości 170—200 milionów szylingów. Większą część kapitału dostarczy Francja. Herriot zgadza się, aby kredyty angielskie, udzielone Austrii w r. 1931, wliczone były do sumy ogólnej pomocy dla Austrii, która w ten sposób nominalnie wynosi 300 milionów szylingów. Jednakże ze swej strony będzie musiała Austria przeprowadzić reorganizację swych finansów i oświadczyć uroczyste, że przeciwna jest Anshlussowi z Niemcami inaczej — jak twierdzą w Paryżu — Lbza deputowanych nie uchwali pożyczki dla Austrii.

Sensacją rozmów Mac Donalda z Herriotem były sprawy niemiecko-polskie.

Premier Mac Donald wystąpił w sobotę wieczór z propozycją, aby zażądać od Niemiec oświadczenia rządowego, iż w żadnym wypadku nie użyją wobec Polski siły zbrojnej, lecz ograniczą się do pokojowych metod pertraktacji. Na ten temat rozmawiali obaj premierzy w ciągu niedzieli i ostatecznie Mac Donald odstąpił od swego projektu, gdyż bał się, że Niemcy nie zgodzą się na podobną deklarację.

Skutkiem tego nastąpi w Lozannie podписание ogólnej deklaracji wszystkich państw, uczestniczących w konferencji, w której sygnatarjusze powołują się na pakt Kelloga, podkreślają swą dążność do pacyfikacji Europy i wystąpią przeciwko wszelkiemu uciekaniu się do wojny.

Nie trzeba dodawać, że powyższa deklaracja nie stanowi żadnego zabezpieczenia dla Polski przed zachłannością



Dzieci Rodziny Wojskowej w Belwederze.

Okolo 150 dzieci Rodziny Wojskowej przystąpiło w kaplicy Łazienkowskiej do komunij św. w obecności Nuncjusza Apostolskiego J. E. Msgr. Marmaggi'ego, który wygłosił do dzieci podniosłe przemówienie, poczem udzielił im, jako też obecnym rodzinom błogosławieństwa papieskiego. Po komunij św. wszystkie dzieci udały się do Belwederu, gdzie były podejmowane śniadaniem przez Panią Marszałkową Piłsudską. Na zdjęciu naszym widzimy działwę zebrań w Belwederze. Wśród dzieci widzimy p. Marszałkową Piłsudską (x) i Nuncjusza Apostolskiego Msgr Marmaggi'ego (xx).

**Kino-teatr „NOWOŚCI”**  
**Bez i dla następną Precz z północzską**  
 W roli gł. Jone CLIDE i Arthur LAKE.  
**WA SCENIE: PROGRAM Nr. 5**  
**Włosna nas pogodzi** w 3 aktach. J. Czarnecki.  
 R. Czernego. Insceniz. i Reż. Dąbrowskich.  
 Ceny zwykłe. Szczerze w afiszach.

Niemiec.  
 W związku z deklaracją niemiecką, którą proponował Mac Donald w sprawie Polski, była też mowa o zmniejszeniu armii francuskiej o 100.000 ludzi i pewną liczbę aparatów lotniczych do bombardowania, w zamian za co Niemcy uzyskałyby równoprawnienie wojskowe, to znaczy zostałyby zwolnione z ograniczeń V-tej części traktatu wersalskiego (mówiącej o sprawach wojskowych). Jednakże sprawy te pozostały niezadowolone. Herriot oświadczył Mac Donaldowi, że ze swej strony zgodziłby się na obniżenie budżetu wojskowego Francji o 5-10 proc. Co do spraw morskich nie udało się do tego żadnemu dziennikowi dowiedzieć się jakichkolwiek szczegółów na ten temat. Ogólnie biorąc, należy podkreślić zbliżenie francusko-angielskie, które może dać pozytywne wyniki, o ile wspólna linja obu mocarstw zostanie w całej rozciągłości utrzymana w Genewie i Lozannie, jako jednolity front w stosunku do Niemiec.

**TELEGRAMY**  
**JAPONIA ŻADA ZWOLNIAŃ KONFERENCJI OKRĄGŁEGO STOŁU.**

Moskwa. — Z Tokio donoszą, że w ministerstwie spraw zagr. odbyła się konferencja premiera Saito z posłami Stanów Zjedn., Anglii, Francji i Włoch. Premier Saito wystąpił z wnioskiem zwolnienia konferencji Okrągłego stołu w Szanghaju. Premier Saito popiera propozycję Yoshizawy z dnia 13 maja, uważając, że chwila obecna jest ku temu najbardziej sprzyjająca. Posłowie Francji i Włoch opowiedzieli się za natychmiastowym zwolnieniem konferencji, natomiast posłowie Stanów Zjednoczonych i Anglii postanowili odwołać się do swych rządów. Konferencja okrągłego stołu miałaby na celu uregulowanie ostatnich zagadnień politycznych w Chinach i Mandżurii.

**JAPONIA UZNA MANDZURJĘ.**  
 Moskwa. — Według półoficjalnych wiadomości rządu japońskiego, sytuacja w Mandżurji polepsza się. Rząd japoński stoi na stanowisku konieczności uznania państwa mandżurskiego, co było jeszcze niedawno kwestionowane.

**ROZWIĄZANIE PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO.**

Bukareszt. — Dziennik urzędowy za mieszczą dekret w sprawie rozwiązania obu Izby parlamentu rumuńskiego i rozpisania nowych wyborów. Wybory do Izby deputowanych odbędą się dnia 17 lipca, zaś do senatu w dniach 20, 24 i 25 lipca b. r. Obydwie izby powołane zostaną w dniu 30 lipca na nadzwyczajną sesję.

Wszystkie stronnictwa polityczne wdrożyły już ostrą kampanię wyborczą. Dokładny obraz sytuacji wyborczej znany będzie dopiero na tydzień przed samymi wyborami, ponieważ do tego terminu muszą być sporządzone listy kandydatów.

Prasa rumuńska notuje pogolski, że rząd Vajdy jeszcze przed wyborami to stanie zastąpiony przez gabinet narodowej koncentracji. Sprawa ta jednak zda się nie być w tej chwili aktualna.

**PADEREWSKI W BRUKSELI.**

Paryz. — Jak donosi korespondent bruckelski „Temps”, koncert Paderewskiego w stolicy Belgii był nowym wielkim tryumfem jego kariery artystycznej. Król Albert z małżonką umyślnie przybyli z Londynu, aby uczestniczyć na koncercie. Król nosił wielką wstęgę orderu Orła Białego.

Na koncercie byli obecni wszyscy ministrowie, oraz cały korpus dyplomatyczny. Królestwo belgijscy zaprosili Paderewskiego do spędzenia dnia niedzielnego w ich rezydencji letniej w Laeken.

**DAŻENIA MONARCHISTYCZNE W ARMII GRECKIEJ.**

Ateny. — Mimo oficjalnych oświadczeń kół rządowych w Atenach utrzymuje się uporczywie pogłoska, że Venizelos zamierza odroczyć termin nowych

wyborów do sierpnia. Mówi się o tem, że na wypadek gdyby w wyborach tych zwycięstwo odniósł rojalist, armia zwróciłaby się przeciwko parlamentowi i wezwałaby króla Jerzego do objęcia tronu. Już obecnie zaznaczają się w armii pewne nastroje buntu, a w ostatnich dniach władze zdemaskowały spisek oficerski, zmierzony przeciw rządowi, w związku z czem aresztowanych zostało kilkunastu oficerów sztabowych. Premier Venizelos jest obecnie chory i zamierza udać się do jednej z francuskich miejscowości klimatycznych. Pod czas jego nieobecności agendy rządowe ma objąć Gonpas, który już w roku 1922 stał na czele rządu rewolucyjnego.

**W Berlinie alarm z powodu porozumienia francusko-angielskiego.**

Berlin. — Prasa nacjonalistyczna rozpoczyna już alarmowanie niemieckiej opinii publicznej z powodu osiągniętego wczoraj w Paryżu porozumienia francusko-angielskiego w kwestji reparacji i rozbrojenia. Nacjonalistyczne dzienniki niemieckie podkreślają, iż rezultatem porozumienia anglo-francuskiego jest to, że Anglia obecnie zbliżyła się do tezy, reprezentowanej dotychczas przez Francję. I tak rząd W. Brytanii nie będzie się domagał natychmiastowego skreślenia reparacji, ale jedynie wypowiedzie się za krótkoterminowym przedłużeniem moratorium Hoovera. Poza tem Anglia uzależnia ostateczne załatwienie sprawy reparacji od załatwienia problemu długów wojennych, to znaczy od tego, czy Stany Zjednoczone zgodzą się na zupełne skreślenie, czy też redukcję długów państw b. Ententy.

W kwestji rozbrojenia również oświadczył dzienniki niemieckie, że rząd angielski zbliżył się do tezy francuskiej, stawiając postulat bezpieczeństwa na pierwszym miejscu z t. zw. rozbrojeniem technicznym. Doniesienie agencji Havasa, oraz komentarz „Matina”, z których wynika, iż Mac Donald będzie się domagał złożenia deklaracji, że Niemcy nie wystąpią wrogo wobec Polski i porzucą swoje ataki na Pomorze, prasa nacjonalistyczna przyjmuje z oburzeniem, oświadczać, że są to warunki dla Niemiec nie do przyjęcia.

**ANTYPOLSKI WYSTĘP LIBERALÓW GDANSKICH.**

Gdańsk. — Gdańskie partie liberalne zgłosiły do senatu interpelację, w której ponownie podnoszą skargi na zarząd dyrekcji kolejowej, twierdząc, że dyrekcja kolejowa systematycznie zwalnia funkcjonariuszów Niemców i zastępuje ich siłami polskimi, by w ten sposób móc przeprowadzić polonizację personelu dyrekcji.

Wobec braku jakichkolwiek rzeczowych powodów, partie te widocznie mają na celu dalsze zaognienie i tak już naprężonej atmosfery polsko-gdańskiej.

**KURSY GERMANIZACJI.**

Królewiec. — Celem zapoznania się kandydatów na nauczycieli z metodami pracy germanizacyjnej na terenach o ludności mieszanej seminarjum nauczycielskiego w Elblagu wysłał rok rocznie swych uczniów na pewien przeciąg czasu do poszczególnych wsi, gdzie pracują oni pod kierunkiem osiedlonych tam nauczycieli. W roku bieżącym seminarjum elbląskie wysłało 400 studentów do wsi położonych w powiatach sztumskim i olsztyńskim, które mają największy procent ludności polskiej.

**Niespodzianka chilijska**

Zamiast rzekomych socjalistów na czele rządu stanęli faszyci.

Nowy Jork. — Ostatnie wypadki w Chile zaczynają wyjaśniać się zwolna, przyczem wychodzą na jaw szczegóły wręcz sensacyjne. Okazuje się, że zamach był przygotowany i przeprowadzony przez faszystów południowo-amerykańskich, którzy dla pozyskania poparcia sfer demokratycznych wystąpili jako socjaliści.

Obecnie po utrwaleniu nowego stanu rzeczy, sprawcy przewrotu odchyliły przyłbicy i już nie ukrywają prawdy. Socjalistyczny premier Davilla, którego wciągnięto do akcji, wczoraj rzekł się stanowiska. Zmusiły go do tego koła faszystowskie, stojące na czele rządu. Wybory nowego premiera odbędą się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu. Gabinet faszystowski składa się z kilku generałów. Ostre posunięcie przeciwko kapitalistom: cudzoziemskim są utrzymane

na dawał w mocy i rząd nie zamierza ich zlażdzić.

Zaskoczono tem wszystkim socjalistyczne związki zawodowe grozą strajkiem powszechnym. Rząd obiecuje, że w razie potrzeby wprowadzi stan oblężenia. Na rozkaz ministra spraw wewn. zamknięto w Santiago stację radiową, która uprawiała propagandę w duchu socjalistycznym.

**PRZYGOTOWANIA DO ZBROJNEGO POWSTANIA CHŁOPOW POD DEBRECZYNEM.**

Budapeszt. — Pismo poniedziałkowe „Heltő-Naplo” donosi z Debreczyna o uprawianiu tam agitacji za zorganizowanie niemi zbrojnego powstania chłopów.

Na skutek doniesienia nicjakiego Pawła Pintera, żandarmeria aresztowała 6 osób, które gromadziły broń, rzekomo na cele tego powstania. Osoby te przybyć miały pewnej nocy na cmentarz gminy Ujeherto i tam wykopały broń, ukrytą w roku 1920, po wypędzeniu bolszewików, którą zabrały.

Pinter zeznał wobec władz, że spiskowcy zorganizowali już celem wywołania powstania około 2000 rolników.

Na zarządzenie prokuratora, który nie przypuszczał całej tej aferze większego znaczenia, przetransportowano owych 6 aresztowanych do Debreczyna.

**BARBARZYŃSTWO BOLSZEWIKÓW**

Moskwa. — W pobliżu brzegów Kamczatki osiadł na mieliźnie japoński statek pasażerski „Chena-Maru”.

Rybaczy japońscy, którzy starali się przyjąć z pomocą tonącemu statkowi, musieli stoczyć zaciętą walkę z sowiecką strażą graniczną, gdyż bolszewicy strzelami odpędzali Japończyków, usiłujących zbliżyć się do statku. Po wymianie strzałów i zmuszeniu straży granicznej do cofnięcia się, wszystkich 340 pasażerów i 40 załogi uratowano. W czasie ostrzeliwania okrętu przez sowiecką straż kilku pasażerów odniosło rany.

**Demonstracje weteranów w Waszyngtonie.**

Londyn. — Do Waszyngtonu przybywa już nowe partie weteranów wojny światowej. Przywódca ruchu b. uczestników wojny, Waters, oblicza, iż w końcu bieżącego tygodnia zgromadzą się w Waszyngtonie około 30.000 weteranów Weterani obozu ja pod golem niebem. Zaopatrują się oni w żywność własnymi środkami i cierpią z powodu chłodu i niedostatecznego zaopatrzenia. Ciągle deszcze pogarszają stan sanitarny obozowiska weteranów. Należy jednak stwierdzić, iż demonstracja b. uczestników wojny nie pozostaje bez wrażenia w kołach politycznych. Prawdopodobnie Izba reprezentantów uchwali projekt ustawy o wypłaceniu premii weteranom w wysokości 2,5 miljarów dolarów. Stanowisko senatu jest dotychczas niepewne, natomiast wiadomo, iż prezydent Hoover założył weto przeciwko wypłacie premii, ponieważ naruszyłoby to z trudem osiągniętą równowagę budżetu.

**AWANTURY LAPPÓWCÓW.**

Helsingfors. — Na stacji Ivala w pobliżu Helsingforsu zebrał się tłum lappowców, którzy odbili policjantom kilku włóścian, aresztowanych za niezapłacenie podatków. — Tłum lappowców postanowił odbyć sąd nad policjantami. W czasie rozprawy nadeszły posiłki z Helsingforsu i silny oddział policji rozprószył tłum. W innej miejscowości Maksele, tłum lappowców złożył o około 200 osób, schwytał sekretarza partii socjalistycznej i usiłował go uwieść w głąb kraju. I w tym wypadku interwenjowała policja, przybyła na pomoc wojskoopancerzonych samochodach z Helsingforsu.

**WYCIECZKA ŻYDÓW WILEŃSKICH DO KOWNA.**

Rygas. — Donoszą z Kowna, iż przybyła tam wycieczka żydów z Wilna w liczbie 35 osób. Kierownikiem tej wycieczki jest dr. Lubocki.

Przyjazd tych gości wywołał żywe poruszenie wśród miejscowej ludności żydowskiej. Przewidziany jest szereg uroczystości i zebrań.

**HAZNER NA WYSPACH AZORSKICH.**

Londyn. — Według informacji angielskiego Towarzystwa naftowego, do którego należy statek „Circeshell”, należy się spodziewać, że statek ten zawinie dziś wieczór lub w nocy do wysp Azorskich. Prawdopodobnie Hazner opuści statek na wyspach i stąd uda się bezpośrednio parowcem pasażerskim jednej z wielkich linii bezpośrednio do Nowego

Jorku, gdzie mógłby przybyć już około 16 czerwca.

Horta (Azory). — Polski lotnik Hazer, który, jak wiadomo, znajduje się na pokładzie parowca „Circeshell”, zaspysywanym jest dezpartami iskrowemi, w których poważne firmy wydawnicze proszą go o podpisanie umów w sprawie wyłącznej publikacji opisu jego lotu i uratowania. Na wszystkie te propozycje Hazer daje dotychczas jednakową odpowiedź: „Jestem zdrow i jadę do Nowego Orleanu”.

**ZAMACH „KARBIDOWY” NA GMACH PARLAMENTU W WIEDNIU.**

Wiedeń. — W poniedziałek rano jakiś nieznany sprawca dokonał zamachu na budynek parlamentu wiedeńskiego. Mia nowicie do okna parlamentu, wychodzącego na park, obok ratusza, wrzucił puszkę blaszaną, napełnioną karbidem. Puszka eksplodowała, przyczem wiele szyb zostało rozbitych. Pokój, w którym nastąpiła eksplozja, jest mieszkaniem jednego z funkcjonariuszy parlamentu.

Widocznie sprawca pomylił się, gdyż prawdopodobnie chciał puszkę wrzucić do sali, w której obraduje trybunał konstytucyjny. Sprawcy zamachu dotychczas nie zdołano schwycić.

**ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO NA SZCZYCIE WULKANU.**

Nowy Jork. — Telegram Association Press z Wysp Hawajskich donosi o niezwykłym tam popełnieniu zabójstwa i samobójstwa. Uczeń gimnazjum William Nunes zaprowadził na szczyt wulkanu Kilauea pannę Margaret Enos, w której się kochał, a która odrzuciła jego propozycję małżeństwa — zastrzelił ją, a potem wrzucił ciało do krateru o głębokości 4 metrów do którego następnie sam wskoczył.

**WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA RODZINNA W SIEMIOGRODZIE.**

Bukareszt. — W miejscowości Regen w Siemioogrodzie wydarzyła się ub niedzieli krwawa tragedia, której ofiarą padło 5 osób.

Bogaty mieszczanin nazwiskiem Jerzy Kos podzielił przed trzema laty cały swój majątek pomiędzy swoich dwóch synów i spędził resztę żywota w swym domu, w którym zamieszkał również jego syn Oskar, utraciwszy z powodu kryzysu gospodarczego cały swój majątek.

Drugi syn, dr. Karol Kos, lekarz miejski, pragnął pozbyć się swego brata z domu i uzyskał nawet w tym względzie wyrok sądowy.

Kiedy w niedzielę dr. Karol przybył do mieszkania, Oskar wystrzelił do niego z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Następnie Oskar zastrzelił żonę Karola i swoją siostrę. Po dokonaniu tych zbrodni morderca przeskakał cały dom z rewolwerem w ręku, chcąc zamordować swą siostrzenicę, tej jednak udało się zbiec i zawiadomić żandarmerję.

Kiedy żandarmi przybyli na miejsce zbrodni, zastali mordercę znoszącego zwłoki zabitych na podwórzu. W chwili kiedy żandarmi chcieli go aresztować, morderca wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia.

Stary ojciec, który przypatrywał się tej scenie, dostał udaru serca i zmarł na miejscu.

**MARSZ PIŁSUDSKI WRÓCIŁ DO WARSZAWY.**

Warszawa. — Pisma wczorajsze doniosły o wyjeździe Marsza Piłsudskiego do Brześcia n. B., skąd jakoby miał udać się na kilkudniowy odpoczynek do Wilna i Pikiliszek. Wiadomość ta okazała się mylna. Marsz. Piłsudski wyjeżdżał wprawdzie do D. O. K. IX Brześć n. B. w związku ze swojemi pracami wojskowemi, nieobecność jego w Warszawie trwała tylko jeden dzień. Marsz. Piłsudski jest już w Warszawie w najbliższym czasie nie zamierza opuścić stolicy.

**KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z PREMIEREM PRYSTOREM**

Warszawa. — Premier Prystor odbył wczoraj o godz. 1 w południe półtorogodzinną konferencję z Marsz. Piłsudskim w Belwederze. Konferencja dotyczyła spraw bieżących.

**DEKRET O PALESTRZE.**

Warszawa. — Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt dekretu o ustroju palestry. Minister Michałowski już był jeden projekt ustawy w tej sprawie przedłożył Sejmowi, ale był on tak bezwzględny, że wywołał zastrzeżenia nawet wśród prawników i adwokatów w łonie B. B. Wskutek tego projekt ten utonął w aktach sejmowej komisji prawniczej. Już ni-

gdy zapewne nie utrży światła dziennego. Nowy projekt opracowany jest w porozumieniu z kolami senatorskimi BB. i nie zawiera takich postanowień, które uprzednio wywołały tyle sprzeciwów ze strony przedstawicieli palestry. Tak np. nie będzie w nim art. 82 o doraznym karaniu adwokatów przez sądy grzywna. Aplikacja sądowa, wymagana dotąd dla osób, które się mają zamiar poświęcić adwokaturze, zostanie zniesiona.

Prace nad projektem trwają i mają być zakończone przed 1-ym października.

**ROZWIĄZANIE NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.**

Warszawa. — 16 b. m. odejście się planarne zebranie Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia przy prezesie Rady min. celem omówienia likwidacji akcji komitetu i sprawy jego rozwiązania, które, jak wiadomo, uchwalila Rada ministrów. Na zebraniu likwidacyjnym przedłożone będzie sprawozdanie z działalności za cały okres akcji, a więc od 5 września 1931 do 10 czerwca 1932 r.

**OBRADY KLUBU NARODOWEGO.**

Warszawa. — Wczoraj po południu odbyło się planarne posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego. Po referacie prez. Rybarskiego, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której omówiono równowagę budżetu, bilans handlowy, sprawy walutowe itd. Dyskutowano nad sprawami Gdańska, łącznie z uchwałą komisji spraw zagranicznych Reichstagu, nad dążnościami odwetowo-wojennymi czynników stojących u steru polityki w Niemczech. Omawiano również nasz stosunek z Francją.

**4 MILJONY ŻŁ. POZYCZKI DLA Z.U.P.U.**

Warszawa. — Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie wskutek pogłębienia się kryzysu i wzrostu bezrobocia zmuszony jest obecnie wypłacać ubezpieczonym znacznie więcej niż wynosi składki. Wypłata zapomóg wynosi obecnie około 1400 tys. zł miesięcznie podczas gdy wpływy ze składek ubezpieczonych stągają kwoty 700 tys. złotych.

Rezerwy Z. U. P. P. na pokrycie tej różnicy wystarczają jeszcze na okres najbliższych trzech miesięcy.

Wobec wyczerpania się rezerw zarząd Z. U. P. postanowił zwrócić się do bank państwowych o udzielenie pożyczki w sumie około 4 mil. zł.

**URZĘDNICY SĄDU NAJW. OSKARZENI O KOMUNIZM.**

Warszawa. — W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces komunistów, którzy zwrócili t. zw. „komórkę sądową”. Ławę oskarżonych zajęło 16 osób wśród których znajdują się b. urzędnik Sądu Najw. Bil. bibliotekarka Sądu Najwyższego, b. urzędnik Najwyższego Trybunału Administracyjnego, aplikantka sądowna, studentka prawa itd. Śledztwo stwierdziło, że oskarżeni prowadzili na szeroką skalę niebezpieczną robotę wyrotową. — Oskarżonych urzędników sądownych zdemaskowano w r. ubiegłym.

Odczytywanie aktu oskarżenia, który objęty jest na stu stronach pismą maszynowym, zajęło kilka godzin. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Do sprawy powołano przeszło 100 świadków. Rozprawa potrwa co najmniej tydzień.

**Proces o nadużycia**

**Hilary Dąbrowski skazany na 5 lat więzienia.**

Warszawa. — W sądzie okr. odbyła się rozprawa przeciwko Hilaremu Dąbrowskiemu, defraudantowi z magistratu warszawskiego. Dąbrowski pracował w magistracie 16 lat, jako kierownik kancelarii radcy prawnego. Przez rozmaite manipulacje i fałszowanie asygnań do kasy, zdefordował 315 tysięcy zł. Pieniądże te Dąbrowski roztrwonił w nocnych lokalach rozrywkowych, otoczony rojem kobiet. W jednej tylko restauracji „Sielanka” wydał około 80 tys. zł. Ponadto Dąbrowski miał kilka przyjacielek, którym urządził komfortowe mieszkanka i sprawiał bogate stroje. Nadużycia Dąbrowskiego datowały się od r. 1925 i trwały przez 5 lat niewykryte, nie spostrzeżone przez żadne kontrole. Zupełnie przypadkowo przed dwoma laty jedna z urzędniczek natknęła się na niedokładności, które w następstwie spowodowały wykrycie afery. Dąbrowski znaleziony w Warszawie i był poszukiwany listami gończymi. Okazało się, że w międzyczasie był w Krakowie i tam w hotelu „Polonia” w celu samobójczym zażył sublimatu. Jednakże przepo-

ś. + p.

## WIKTORJA CHYLIŃSKA

PANNA  
Zmarła dnia 13-go czerwca 1932 roku.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ul. Jassej, odbędzie się dnia 15-go b. m. o godzinie 9-iej rano do kościoła św. Rodziny, skąd po nabożeństwie żałobnym pójrze na cmentarz na Kulach.

**RODZINA.**

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim tym, którzy odprowadzili zwłoki ukochanego męża i ojca na miejsce wiecznego spoczynku

## JANA JÓZEFA KULAWIKA 1413

z głębi zbolanego serca składają serdeczne podziękowanie **Żona, syn i rodzina.**

iony alkoholem organizm nie przyjął trucizny i Dąbrowski po kilku godzinach wyzdrowiał. Wówczas defraudant udał się do Katowic pod fałszywym nazwiskiem zajął pokój w hotelu „Savoy” i tam truił się weronalem. Uratowano go i odstawił do Warszawy. Od tej pory Dąbrowski przebywał w więzieniu.

Defraudant jest mężczyzną 55-letnim, o włosach przyprószonych siwizną i dużych wąsach. Nosi ciemny, przyciżyto garnitur i rogowe okulary, robiąc wrażenie człowieka znacznie starszego.

Do sprawy wezwano 18 świadków i biegłego buchaltera. Ze względu na całkowite przyznanie się oskarżonego do winy — świadków nie badano. Dąbrowski tłumaczył się tem, że popadł w długi żyrując za kolegów weksle na większe sumy, z tego powodu wpadł następnie w ręce lichwiarzy i rozpoczął manipulacje, grzeżąc coraz bardziej. Najciekawszy jest jednak moment, który oskarżony defraudant sam porusza, a mianowicie: że w magistracie warszawskim jest nieudolna kontrola, umożliwiająca wszelkiego rodzaju nadużycia. Przez 5 lat żadna kontrola ani buchalterja nie wpadła na trop jego malwersacji, które jednak w istocie były łatwe do wykrycia. To pozwoliło mu przez tyle lat bezkarnie defraudować pieniądze, a całą sprawę zdemaskował tylko przypadek.

Eksperti sądowi, którzy przeprowadzili rewizję ksiąg, stwierdzili, że system kontroli i buchalteryjny magistratu jest tak przestarzały, iż już w XVIII w. był przetykiem. Taki system kontroli jest wprost skandaliczny.

Sąd, po naradzie ogłosił wyrok, skazując oskarżonego na łączną karę 5 lat więzienia, zamieniając mu na dom poprawy.

Gdy oskarżony opuszczał salę sądową, ubrana elegancko ubrana dama podała mu bukiet piwonij.

**APLIKANT SĄDOWY ZASTRZELIŁ SZWAGRA.**

Warszawa. — Dom przy ul. Wspólnej nr. 29 stał się terenem krwawego dramatu rodzinnego. W domu tym zajmuje mieszkanie parterowe właściciel drukarni Kopczyński. Przed pewnym czasem córka Kopczyńskiego opuściła męża, swego, przedsiębiorcę samochodowego Teofila Koeniga, z powodu złego traktowania jej przez męża i zamieszkała u ojca. Od tej pory Koenig często nachodził dom teścia i urządził awantury żonie, domagając się jej powrotu do domu. W poniedziałek około 17 Koenig znowu wszedł do teścia, prowadząc za rękę 4-letniego synka swojego Jurka. — Gdy Koenig wszedł na podwórko, spostrzegł go brat Koenigowej, 24-letni Leon Kopczyński aplikant sądowy. Kopczyński bez namysłu wyjął rewolwer i przez okno strzelił do szwagra 4 razy. Jedną kulą trafiła Koeniga w pierś, przebijając mu płuca, drugą zaś ugrzęzła w gardle. Koeniga w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Dz. Jezus. Aplikanta Kopczyńskiego aresztowano.

**POCIĄG NAJECHAŁ NA SAMOCHOD POD ŁUCKIEM.**

Lwów. — Na linii kolejowej Lwów — Włodzimierz Wołyński na stacji Budłów, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Będący w ruchu pociąg najechał na przejeździe, na usiłujący przed pociągiem przejechać samochód, którym jechał Leon Mietnicki z żoną Wierą z Łucka, oraz Walerjan Kuźnicki z kolonii Zygmuntówka. Samochód został doszczętnie rozbity, zaś trzy osoby zostały ciężko ranne. Po zatrzymaniu pociągu, udzielono ofiarom katastrofy na miejscu pierwszej pomocy, poczem przewieziono ich tym samym pociągiem do szpitala w Łucku.

Powodem katastrofy była nieuwaga szofera, który nie dostrzegł zbliżającego się pociągu i nie powstrzymał na czas samochodu.

# KRONIKA

**Środa 15 CZERWCA**

Dziś — Wita, Jolanty.  
Jutro — Benona, Jana Franc.  
Wschód słońca o godzinie 3:29  
Zachód " " " 20:00  
Kalendarzyk historyczny:  
Śmierć królowej Jadwigi w 1399 roku.

— **Badanie możności splacenia długów ulenowskich.** Od kilku już dni bawi w Częstochowie przybyły z ramienia komisji międzyministerjalnej inż. Surwillo ekspert dla spraw technicznych, zaś w dniu wczorajszym przybył radca Min. spraw wewn. p. Adam Hebrowski, celem dalszego studjowania obciążenia finansowego miasta. P. Hebrowski odbył dłuższą konferencję z komisarzem miasta p. Mazurem.

— **Dyplomy nauczycielskie w Seminarjum Żeńskim.** Dyplomy nauczycielskie w Miejskim Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim w Częstochowie otrzymały następujące arbiturjentki: pp. Barańska Irena, Błaszczyk Sabina, Brodzka Stanisława, Grabowska Janina, Heine Apolonja, Janczykowska Anna, Konopka Zofja, Krauze Jadwiga, Kucharska Euzebja, Madalińska Janina, Markowska Stanisława, Michalska Wanda, Mikulska Jadwiga, Olszewska Irena, Pasztówna Otylja, Rabsztynówna Czesława, Różańska Zofja Rybkowska Maria, Sciegiana Janina, Sulatycka Janina, Świątkowska Genowefa, Szopianka Jadwiga, Szymańska Regina, Toborkówna Stanisława, Wróblówna Stefania, Ziębińska Julia, Zmudzka Janina, Żółcińska Irena, Szubówna Janina i Wilkówna Sabina.

— **Obniżka 10 proc. pensji obejmuje także pracowników komunalnych.** Min. spraw wewn. wydało świeżo okólnik w sprawie zapowiadanej już obniżki pensji pracowników komunalnych o 10 proc. Redukcja ta nastąpi od dnia 1 lipca, czyli pracownicy komunalni tylko o 1 miesiąc dłużej od państwowych cieszyli się większymi poborami. Okólnik zaznacza, że związki komunalne, które nie mają deficytów, mogą sumy uzyskane z 10 proc. obniżki poborów pracowników przeznaczyć na świadczenia dla nich w postaci dodatków, remuneracji i t.p. Ostatni ten warunek czyni pracowników komunalnych silnie zainteresowanymi w dobru i bezdeficytowemu prowadzeniu gospodarki samorządowej.

**Doroczne święto 27 pułku piechoty w Częstochowie.**

Na dzień 15 czerwca przypada doroczne święto pułkowe stacjonowanego w Częstochowie 27 p. p., który jako pułk „dziesięci częstochowskich” sformowany był wśród nas w pierwszych chwilach odzyskania niepodległości państwa. Przez długi okres lat 14-tu nasz 27 p. p. zżył się i związał na zawsze żywymi uczuciami sympatii z całym społeczeństwem miejscowem.

Częstochowski 27 p. p. ma w swojej historii pełen chwaly czyn bohaterstwa. Oto podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. nasz pułk wstąpił wspaniałym zwycięstwem nad kawalerją bolszewicką Budiennego, rozbijając ją w puch

pod Torczynem i otwierając drogę dla całej naszej dywizji. Bitwa ta, stanowiąca chlubną kartę w dziejach 27 p. p., rozegrała się w dn. 15 czerwca 1920 r. i dlatego też data 15 czerwca wybrana została na doroczne święto pułkowe.

Dziś 27 p. p. obchodzić będzie swe święto. Obchód ma być skromny i zawarty ściśle w ramach wewnętrznych pułku, tem niemniej jednak będzie piękny i niewątpliwie zaznaczy się dużym udziałem społeczeństwa, zwłaszcza w momentach takich, jak piękny apel wieczorny, czy też nabożeństwo i defilada.

We wtorek o godz. 7-ej m. 30 r. odbyła się już msza żałobna za poległych 27 p. p., a dalszy program obchodu święta pułkowego jest następujący: we wtorek o godz. 20 — capstrzyk na ulicach miasta, o godz. 20 m. 55 — uroczysty apel na placu koszarowym z wywoływaniem nazwisk zmarłych oficerów i żołnierzy, którzy polegli na polu chwały; w środę o godz. 6-ej r. — uroczysta pobudka, o godz. 9 m. 15 — raport na placu Katedralnym, o godz. 9 m. 30 — uroczyste na bożenstwo w Katedrze św. Rodziny, po nabożeństwie defilada na placu magistrackim, następnie powrót do koszar i wręczenie odznaki pułkowej, o godz. 13 — obiad żołnierski na placu koszarowym o godz. 15 — zawody sportowe i zabawa przy koszarach, o czym obszerniej donosimy na innym miejscu.

— **Z Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów.** W dniu 12 b. m. odbył się bieg kolarski na przestrzeni 75 km. Częstochowa — Kozięglowy — Myszków i z powrotem.

Bieg rozpoczął się o godz. 7 min. 15 r. z przed szkołą na Ost. Groszu. Pierwszy do mety przybył p. Rudlicki Piotr w 2 godz. 22 min. 15 sekund, II — p. Gurbala Jan w 2 godz. 26 min. 7 sek., III — p. Gabarski Zbigniew w 2 godz. 30 min. 15 sek.

W skład komisji sędziowskiej na starcie i trasie wchodził: pp. J. Krygier, J. Dethier, J. Musiał, M. Müller, W. Majewski, A. Trynkiewicz, R. Węgner, J. Kuźnicki i J. Piątkiewicz.

**Plebiscyt publiczności na konkursie miłośników śpiewu.**

Niezależnie od jury na sobotnim konkursie głosowała i publiczność, a wyniki tego plebiscytu były następujące:

P. J. Rychter otrzymał głosów 71, p. W. Łagodziński — gł. 69, p. F. Szymczyk — gł. 62, p. J. Nowicki — gł. 54, p. E. Zaskórski — gł. 47, p. S. Jachimiec — gł. 29, p. H. Guzik — gł. 21, p. J. Sulima — gł. 17, p. H. Sulczyńska — gł. 16, p. H. Stewiczówna — gł. 13, p. H. Oberman — gł. 12, p. G. Pelc — gł. 10, p. W. Młynarczyk — gł. 7, p. Banasz głosów nie otrzymał, gdyż zdecydował się wziąć udział w ostatniej chwili i z tego powodu nie był umieszczony w programie.

Wszystkie nagrody 1-sze zgodne są z orzeczeniem jury, jak również ustosunkowanie nagród żeńskich. Zachodzą dwie różnice w ustosunkowaniu nagród 2.ch i 3.cich. Można by przypuszczać, że na wiele osób nieznanych bliżej głosującym wcale nie głosowano, tembardziej, że plebiscyt odbył się po skończonych produkcjach, pozatem plebiscyt mógł wnioskować najwyżej o jakości głosu, jury zaś musiało brać pod uwagę poszczególne dane na punkcie: rytmiki, emisji, frazowania, dykcji i t. d.

Niemniej zgodność plebiscytu z wynikiem jury w punktach najważniejszych wskazuje na zasługujące na uwagę wyrobienie się naszej publiczności.

— **Z recitalu fortepianowego Bolesława Kona.** W ub. niedzieli w sali Straży odbył się recital fortepianowy laureata konkursu Szopenowskiego Bolesława Kona. Jakiej miary pianista jest, wystarczy nadmienić, że na konkursie Szopenowskim było nagród 15, a Bolesław Kon otrzymał nagrodę 3-cią t. j. prezydenta Warszawy, a oprócz tego 3000 zł. od dykcji Polskiego Radja dla najwybitniejszego pianisty polskiego w konkursie.

Ma rzeczywiście wszelkie warunki na wybitnego pianistę i wspaniały ton, wyraźności skończonej techniki, subtelność interpretacji, co jest wynikiem głębokiego talentu. Zasadą artystycznego wykonawstwa, jest trzymanie się wytycznej linii klasycyzmu, od której stosownie od stylów następują odpowiednie odchylenia. Temi danymi posługuje się Bolesław Kon, będąc przeto wolnym od przesady, albo np. przeczenia w stylu klasycznym i t. d., czego dowiodło wykonanie sonaty,



'A-dur Mozarta i Warjacji As-dur Beethovena.

Miła niespodzianka w programie były warjacje f-mol op. 5 Brzezińskiego, kompozytora tak niezależnie przez pianistów pomijanego.

Podbita grą jego publiczność, darzyła utalentowanego pianistę niemilkącymi oklaskami, domagając się bisów, których Bolesław Kon nie szczędził, wywdzięczając się za tak serdeczne i pełne zastępowanie uznania przyjęcie.

Zabawa żołnierska w 27 p.p. Jak już donosiliśmy, w dniu 15 czerwca br. t. j. w środę, jako w dzień Święta Pułkowego, 27 p. p. urządziła zabawę żołnierską.

Wobec dużego zainteresowania podajemy szczegółowy program tej zabawy: o godzinie 15—początek, o godz. 15.30 — pokaz wyższej szkoły jazdy i wołyżerki na koniach, o g. 16.30 — walki francuskie i bokserskie, specjalnie zaproszonych zawodników, o g. 19.00 — rozdzwonienie kilku miłych upominków dla pań. Poza to przygotowanych jest dużo wesołych atrakcji jak: jazda na karuzeli, strzelnica z automatem, figurali, wspinanie się na słup o nagrodę, loteria fantowa z żywymi fantami, tańce na specjalnie przygotowanym drewnianym taneczniku i wiele innych rozrywek.

Tradycyjne zabawy żołnierskie w dzień Święta Pułkowego 27 p. p. cieszą się już ustaloną opinią i ściągają dużo publiczności, która spędza przyjemnie i ochoczo czas wśród swoich bliskich i znajomych kolegów żołnierzy, to też chociaż w tym roku Święta Pułkowe wypadła w dzień powszedni, jednak spodziewana jest bardzo duża frekwencja gości.

Wejście bezpłatne. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Tabela mistrzostw A kl. podokręgu częstochowskiego. Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. podokręgu częstochowskiego tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos.	bram.
Skra (Częstochowa)	9	16	24:5	
Warta (Zawiercie)	9	14	16:8	
Brygada	8	8	22:16	
Turyści	9	8	20:19	
Victoria	8	6	18:12	
Myszków	9	6	14:21	
Warta (Częstochowa)	9	0	2:45	

Kto dziś staje przed Komisją Poborową? W dniu 15-go b. m. o godz. 8 rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawić się muszą z dokumentami ci poborowi roczn. 1911 z m. Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się pozostali na lit. P.

### Z Sądu Okręgowego

15 oskarżonych z Krzepic i Częstochowy przed Sądem.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego J. Nierublińskiego, oraz z udziałem sędziów Herasimowicza i W. Gawlikowskiego jako wotantów tudzież wiceprokuratora Staryszaka z Piotrkowa, jako oskarżyciela, przystąpił do rozpoznania sprawy 14 mieszkańców Krzepic i jednego częstochowianina, oskarżonych o działalność komunistyczną. Są to: Kałma Blic, Roman Mielczarek, Kopel Lechman, Ida Koziwoda, Aron Dawid Rajch, Jan Wieczorek, Piotr Kulewowski, Marjan Głęb, Bolesław Konieczko, Ajdla Sura [Wajsfelner, Josek Alle Szmakowski, Rywka Moszkowicz, Piotr Strzykowski, Gesel Rozyn i Czesław Włodarski, którym akt oskarżenia zawierający 10 stron pisma maszynowego zarzuca należenie do partii komunistycznej, mającej na celu dokonanie zamachu na ustanowiony przez Konstytucję ustroj państwa w Polsce, rozpowszechnianie bibuły o treści wybitnie antypaństwowej, rozklejanie plakatów na terenie Krzepic i okolicy, zebrania konspiracyjne i t. d.

Na świadków do sensacyjnej tej roz-

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
Dzisiaj i dni następne  
Kino i Rewal! Na ekranie: Kino rewia!  
**Buster się żeni...**  
Szampańska komedia w 8 aktach.  
W roli gł. najlepszy komik **Buster Keaton**.

**NA SCENIE:**  
Zmiana programu. Pożegnane występy. Przeb. rewja humoru, śpiewu i tańca w 11 obr.  
**PREOZ z KRZYŻEM**  
UDZIAŁ BIORA!  
**Tadeusz Faliszewski, Janina Madziarówna, Wincenty Łoskot, Ewa Ferwana i Duet Patkowiak.**

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

prawy powołano 41 osób. Obrony oskarżonych podjęli się miejscowi adwokaci: pp. Dziubiński, Winnicki (z urzędu), Izdzikowski, J. Markowicz, Paciorkowski, Bielostradek (z urzędu), oraz adw. R. Lewkowicz z Wielunia.

W chwili oddawania numeru naszego pisma na maszynę odbywa się przesłuchanie świadków. Ogłoszenie wyroku nastąpi dzisiaj późnym wieczorem, lub jutro rano.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

### Włamanie do sklepu

przy ul. św. Rocha.

Zacharski Julian (św. Rocha 5) zameł dowołał policję, że w nocy na 14 b. m. za pomocą włamania do jego sklepu skradziono mu: papierosy, cukierki, czekolada, mydło, gotówką około 20 zł., zegarek niklowy i inne rzeczy, ogólnej wart. 950 zł. Dochodzenie w toku.

Umysłowo chorey podpalałcem. We wsi Konopiska (gm. Ostrowy) onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach sukcesorów Komandora. Spłonął dom mieszkalny kryty słomą, oraz szereg zabudowań gospodarczych. Ogień przetrzeźwił się na sąsiednie zabudowania Władysława Szymanka i tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej, skończyło się na tem, że spłonął dach nad domem. Ogólna suma strat wynosi 6 tys. zł. Jak się okazało, pożar powstał z podpalenia, którego sprawcą jest umysłowo chorey Walenty Dawczyk. Dawczyka aresztowano i skierowano do sędziego śledczego.

Rowerzy giną z Sejmiku i Magistratu. Z korytarza gmachu Sejmiku Powiatowego skradziono rower, wart. 220 zł., stanowiący własność Stepienia Bolesława, zam. w Grabówce.

Z korytarza Magistratu skradziono rower, wart. 120 zł., stanowiący własność Czarnoleskiego Eugenjusza (Wieluńska 20/2).

Kradzież z komórki. Z komórki Kocińskiego Szczepana (Stara 5) nieznanymi sprawcy za pomocą wyrwania 3 desek skradli 97 sztuk formieru olszowego i raszple, ogólnej wart. 25 zł.

Zatrzymany z zegarkiem. Stelmach Edward (Dobra 11) skradł zegarek budziuk, wart. 45 zł., na skradkę Kotaby Marji (Jasnogórska 13). Stelmacha zatrzymano.

Czyj rower? W II Komisariacie P. P. znajduje się rower, odebrany od Jarzabka Stefana (Narutowicza 37). Zacho dzi podejrzenie, że rower ten pochodzi z kradzieży. Zainteresowani winni się zgłaszać w II Komisariacie P. P.

Za opilstwo. Policja spisała doniesienie za opilstwo na: Traczyka Lucjana (Spadzista 16), Całusa Stanisława (Bór 11) i Florezyka Stanisława (Wierzbowa 10).

Okradziony zegarmistrz. W ub. poniedziałek przyszedł do Gotesmana Icka (Ogródowa 12) nieznanymi osobnikami, który pod protektem zreparowania zegarka skradł mu 2 zegarki, jeden złoty ręczny, a drugi srebrny. Dochodzenie w toku.

Pobita na ulicy. Rachwał Walerjan (Warszawska 23) nocy ub. zacepił i pobit obok stacji kolejowej Szubę Genowefę (Fabryczna 6), o czem wymieniona złożyła zameldowanie.

Broń bez zezwolenia. Za nielegalne posiadanie broni policyja spisała doniesienie na Stanisława Salaburskiego (Hoene Wronieńskiego 8). Broń zakwestionowano.

Zywa przeszkoda. Za tamowanie rucho policja spisała doniesienie na Dorenfeld Różię (Garncarska 19).

Kradzież węgla. Za kradzież węgla z pociągu towarowego policja spisała doniesienie na: Wronę Andrzeja, Koniecia Dionizego, Rorbacha Antoniego, Zatu-

nia Bolesława i Romanowskiego Juljana — wszyscy zam. w Wyczerpach Dolnych. — Za obrazę policjanta. Za znieważenie szeregowego P. P. spisano doniesienie na Szubę Genowefę, zam. w Katowicach.

TEATR „NOWOSCI” demonstruje efektowny film dźwiękowy p. t. „Precz z pończoszką”. Tak się nazywa jeden z tańców w filmie, obfitującym wogóle w popisy choreograficzne zgrabnych girls. Jest nawet bogata rewja, przetrwana symulowanym napadem rabunkowym. Napadów zaś odnosi się już do treści, zawierającej historię o pewnej dzielnej dziewczynie, która walczy w obronie honoru siostry, uwikłanej w sidła szantażysty. Rzeczą się dzieje na plaży milionerów amerykańskich w Palm Beach i ma zacięcie raczej komediowe. W rolach głównych: June Clyde i A. Lake. — Na scenie rewja z udziałem pp. J. Czarskiej, R. Czernego, J. Junoszy i siostr Dzieciotłowskich.

## Z KRAJU.

(—) Naukowa stacja morską. Otworzona ostatnio Naukowa Stacja Morska posiadać będzie dwa oddziały w Gdyni i w Helu. Oddział helski poświęcony będzie głównie biologii morza, drugi zaś oddział w Gdyni — badaniom zagadnień w zakresie rybackstwa.

Oba oddziały posiadać będą specjalne laboratoria, przyczem placówka w Helu mieścić będzie akwarja z morską i i słodką wodą. Ponadto urządzone mają być wylęgarnie ryb w celach doświadczalnych, głównie zaś dla badań nad zapładnianiem ikry pastug.

Bomba pod łóżkiem kapryśniej krasowicy. Z Horodniki donoszą: W Je sieniowie Polnym mieszkała dziewczyna niezwykłej urody Katarzyna Bidzińska, do której zalecał się młodzieńcyca całej wsi. Piękna Kasia przyjmowała hołdy, kiedy jednakże którykolwiek z konkurentów oświadczył się o jej rękę, zbywała go drwinami. Między konkurentami nastąpiło wzburzenie, padła pod adresem uwodziciela pogroźki.

W nocy onegdaj jeden z wzgardzonych konkurentów dostał się przez dziurę w poszczyciu dachu do izby, w której Kasia mieszkała, ułożył pod łóżkiem nabój dynamitowy z lontem, lont podpalił i zbiegł. W pewnym momencie domowników i sąsiadów zbudził straszliwy huk. Okazało się, że nabój eksplodował, rozrywając na szczerki ciało śpiącej dziewczyny.

Władze bezpieczeństwa po ustaleniu sposobu, w jaki dokonano tej potwornej zbrodni, poszukują sprawców, bo jak przypuszczają, zbrodnia jest dziełem zbiorowym.

### 3000 majątków ziemskich na licytacji.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wdraża kroki egzekucyjne przeciwko trzem tysiącom majątków ziemskich na terenie byłej Kongresówki. Ogólna liczba majątków ziemskich zadłużonych w Warszawskim Tow. Kredytowym wynosi 6.000. Prawie niema majątków wolnego od długów w tej instytucji. W ciągu czerwca b.r. odbędą się licytacje 400 majątków. Jak wiadomo o licytacji, przeprowadzonych przez Tow. Kredytowe Ziemskie, nie odnoszą się najnowsze przepisy o odraczeniu licytacji. Wobec tego liczyć się należy z tem, że część licytacji, przeprowadzonych w drugim terminie, doprowadzi do zmiany właścicieli majątków ziemskich. Czy będzie to połączone z jakimś pożyczkiem dla kraju? Czy majątki dostaną się w powołane ręce? Wolno wątpić i dlatego należy sobie życzyć przyspieszenia prac nad kretem, o zapobieganiu trudnościom płatniczym w gospodarstwach wiejskich, którego projekt w styczniu opracowany był niezwykle pośpiesznie, a teraz spoczywa w archiwach Ministerstwa Sprawiedliwości.

ODCZYTY dla MATURZYSTÓW(TEK). Legion Młodych, Związek Pracy dla Państwa, urządził dn. 14 b. m. o godz. 19.15—czył odczyty dla maturalistów(tek) n. t. „Zawody medyczne”. Przemawiać będą pp.: dentystyka — dr. Dziubiński, lekcystwo ogólne — dr. Słowiński, nab., farm. Sikora, z rędycyną zwierzęcej dr. kpt. Wiślicki. Wstęp bezpłatny.

Kolonje letnie w Olsztynie dla dzieci od lat 5-12 pod zarządem kierown. Szkoły St. Ligęzowej. Zapisy i zgłoszenia przyjmuje kancelaria Szkoły Al. Kościuszki 8 tel. 186 codziennie od 10—4 po południu.

**Dr. MARCZEWSKI**  
POWROCIŁ  
Ul. Chrobrego 21  
CHOROBY OCZU  
Od 9—12 i 2 i poł—3 i poł przez niedzielę i święta.

## Ostatnie wiadomości.

### LOTNIK HAZNER POWRACA DO ZDROWIA.

London, 14.6. — Komendant statku „Circshell” donosi, że Stanisław Hazner powraca do zdrowia. Jest też nadzieja, że uda się uratować aeroplan, który zostawiono na Atlantyku w odległości 800 km. na południowy zachód od brzegów portugalskich. Zarząd linii okrętowej w Nowym Orleanie podaje, że „Circshell” najpierw zawinie do Curacao i Wenezueli, przez co opóźni swój przyjazd do Nowego Orleanu.

### 6 MIESIĘCY WIEZIENIA ZA UDERZENIE KRÓLA ALFONSA.

Marsylja, 14.6 — Sąd skazał na 6 miesięcy więzienia Hiszpana Gonzalesa Manzanaresa, który niedawno uderzył pięścią b. króla hiszpańskiego Alfonsa.

### BOJÓWKI HITLEROWCÓW WYWOŁUJĄ WOJNĘ DOMOWĄ W NIEM. CZECH.

Berlin 14.6. — Katolickie związki robotnicze Niemiec południowych zwróciły się do rządu Rzeszy z ostrzeżeniem, aby nie uchylał zakazu zniesienia bojówek hitlerowskich, których przywrócenie będzie początkiem wojny domowej.

### ŚMIERTELNY POJEDYNEK ZAŻDROSNYCH PANIEN.

Csengelee, 14.6. — W Csengelee odbył się pojedynek na kije między dwiema paniami. W wyniku pojedynku jedna z pańien poniósła śmierć, a druga — ciężkie rany. Powodem pojedynku była zazdrość o mążczynek.

### URUCHOMIENIE KOPALNI.

Sosnowiec, 14.6. — Nieczynna od 2-tych tygodni kopalnia „Reden” została uruchomiona, przyczem zajęcie otrzymało około 1000 górników.

### GROŹNY POŻAR I DWIE OFIARY.

Kempno, 14.6. — We wsi Bigoty pow. wieluńskiego wybuchł groźny pożar. Dwuch wieśniaków: Kędzia i Zatek przygnięcionych zostało paląciami się belkami. Pierwszy z nich zmarł w szpitalu, drugi odniósł ciężkie poparzenia.

### OFIARY.

Na L. O. P. L. Tomaszewski z 20. Do uznania k.s. palata Wróblewskiego: Beziemnie z 2.

Na Kom. Nies. Pomocy Bezrobotnym: Zakład dla łaglicznych pracown. umysł. za m-c. maj z 19.87.

Od grona nauczycielskiego szkoły dokształcającej Nr. 1 i Nr. 2 z 18.90.

**LOKAL** nadający się na kawiarnię, restaurację składającą się z kilku pokoi wraz z salą bilardową z trzema bilardami i urządzonymi tam do sprzedania, Glatter, Aleja 12.

**UNIĘWAZIAMIEM** 2 weksle w blanco po zł. 200.— z wyst. Józef Nocon, żyro Stanisław Nocon, 1 weksel na zł. 100.— wyst. Piotr Kwapisz, żyro Marja Kwapisz. 1410

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa oraz kartę mobilnąacyjną wyd. na imię Zygmunt Szczepny, 895

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stanisław Janda, 1414

**ZAMIENIE** kamienicę w Poznaniu czteropiętrową, pięć sklepów, 15 balkonów na nieruchomości w Częstochowie, okolicy. Markowski, Wieluń Aleja 3-go Maja.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa z legitymacją P. K. Chor. na imię Filip Rał. 1412

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Wacław Fikier. 897

**UNIĘWAZIAMIEM** zgubiony weksel na zł. 200 pt 8 lipca 1932 r. wystawca: Sprzedawca: Róża bławatni, „Witkowski” Sp. z o.o. pod firmą Józef Zysbel, Aleja 12 w dzielnicy Komłowa sprzedawca: Manufakturzysta H. Stopnicer, Aleja 6.

**WALIZKI** fibrowe. Wytwórnia „Fi bropol” ul. Barka Jusewlewszcza nr. 13 dawniej Ogródowa 2.

# Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej

o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń.

Warszawa. — Uchwalony na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń, ma na celu usunięcie takich anomalii, jak utrzymywanie się bez żadnych zmian uposażeń najwyższych i oczywiście nadmiernych, gdy jednocześnie szerokie warstwy średnie i najniższe uposażone pracowników dotknięte zostały redukcjami plac lub utratą pracy, przedsiębiorstwa zaś zmuszone do ponoszenia ciężarów niezmiennych plac najwyższych zalegają z wypłatą plac robotniczych i opłatą podatków i świadczeń publicznych, czy też nie mogą się wywiązywać w terminie ze swych zobowiązań wobec wierzycieli.

W dotychczasowych warunkach i na podstawie norm dotychczasowych ograniczenie tych uposażeń napotykało na poważne trudności. Dekret projektowany ma na celu otwarcie możliwości prawnych do zrewidowania umów niesłusznych i uciążliwych dziś społecznie i gospodarczo bez narażenia przedsiębiorstwa na zapłatę równie nadmiernych odškodowań, z drugiej zaś strony ma umożliwić przeprowadzenie tego nawet wbrew stanowisku większości we władzach przedsiębiorstwa, broniącej nabytą często istniejącą stanu rzeczy.

Działania projektowanego dekretu rozciągać się będzie na spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Towarzystwa wytwórców, przetwórców i handlujących, posiadających osobowość prawną, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, samorządowe oraz instytucje ubezpieczeń społecznych.

We wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstwach wynagrodzenia członków zarządów, rad nadzorczych komisji rewizyjnych, oraz pracowników umysłowych, jak mówi projekt rozporządzenia, winny być przystosowane do zdolności zarobkowej, płatniczej i podatkowej, do zadłużenia, stanu zatrudnienia, jak również do wysokości plac ogółu pracowników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie.

Na marginesie.

## Łato w legendach i tradycji ludowej.

Jakkolwiek lato kalendarzowe rozpoczyna się dopiero 21 czerwca, to jednak już pierwszej połowie tego miesiąca nastaje letni okres pełnego rozkwitu w przyrodzie. Jak maj kwitnie w ogrodach, tak czerwiec w polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia, i akacje rozkwitają, roje pszczoł wylatują na łąki z ulów.

Wierze ludu naszego czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najsilniej oddziałują na człowieka, w którym wyrastają i kwitną cudowne zioła. O Świętych Pańskich, których obchodzi się w czerwcu, krąży różne legendy i przysłowia ludowe. Podajemy tu niektóre.

Jedną z wyroczni pogody na czerwiec jest dzień św. Medarda (8 czerwca) i lud nasz wierzy święcie, że „Kiedy Medard się rozvodni będzie deszczu sześć tygodni”.

Wierszowa legenda o św. Wicie (15 czerwca) mówi znówu:

„Pan Jezus pyta — świętego Wita.  
Czy nie wiecie święty Wicie ile ziarnek w życie?  
— Nie słyszę Panie, aż polowa ptaćwa śpiewać przestanie.

Ale niechno troszkę się uciszy — a Wicę usłyszysz”.

Stąd powstało też przysłowie: „Na święty Wite — słowik cyt”.

Podania o wigilii św. Jana i cudownej nocy, w której pod kwieciami paproci skarby odkryć można — poetyzują ten dzień, w którym właściwie kończy się wiosna kalendarzowa. W dawnych czasach wiele spraw pieniężnych w dzień św. Jana uregulowano, był to zw. kontrakty świętojańskie i stał zapewne pochodzi przysłowie: „Nie zawsze — św. Jana”. Mówiono także:

„Św. Jan przynosi oleju dżban”.

Jeżeli deszcz pada w ten dzień nie jest to dobrą przepowiednią:

„W święty Jan gdy deszcz pluścza

Odnosi się to do wszystkich wynagrodzeń, opartych zarówno na umowach już zawartych i uchwałach już powziętych, jako też i tych, które będą oparte na umowach i uchwałach przyszłych, a które przekraczają 2,500 zł. miesięcznie lub 30,000 zł. rocznie.

Ograniczenie wynagrodzenia odbywać się będzie albo na podstawie decyzji organu zarządzającego przedsiębiorstwa, albo na mocy decyzji sądu.

Decyzja organu może zapaść: albo na podstawie jego własnej inicjatywy, albo na podstawie wniosku zgłoszonego do zarządu, lub Rady zarządzającej, wniosek taki będą mogli zgłaszać: 1) kandydaci lub nawet jeden członek zarządu Rady nadzorczej, lub komisji rewizyjnej; 2) lby skarbowe, w razie, gdy przedsiębiorstwo zalega od roku z zapłatą poszczególnych podatków i opłat publicznych; 3) ministerstwo pracy i opieki społecznej w razie, jeśli przedsiębiorstwo zalega z wypłatą pensji pracowników przez 30 dni.

Decyzja taka musi być zakomunikowana w przepisany terminie osobie, której wynagrodzenie ulega ograniczeniu. Jeśli osoba ta nie zgodzi się na ograniczenie, albo jeśli wniosek o ograniczenie wynagrodzenia zgłoszony przez tegoż regokolwiek z wymienionych czynników nie zostanie przez organ zarządzający przedsiębiorstwa uwzględniony — sprawa idzie do sądu okręgowego.

Osoba, której wynagrodzenie zostanie ograniczone, będzie miała prawo przed terminowym rozwiązaniem umowy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. W tym wypadku żadna strona nie będzie mogła żądać kary umownej, lub odszko-dowania przewidzianego w poprzedniej umowie.

Rozporządzenie to z punktu widzenia społecznego pozwoli na zmniejszenie nadmiernej dziś rozpiętości uposażeń. Z gospodarczego punktu widzenia ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń winno wpłynąć na zmniejszenie kosztów administracyjnych wielu przedsiębiorstw.

To orzechy się wyluszcza”.

O to mniejsza, gorzej, że:

„Chrzesz Jana w deszczowej wodzie, Trzyma zbiory na przeskodzie”.

Gdy o tej porze rozpoczyna się słyty, mogą według wierzeń ludowych potrwać długo. Mówi o tem inne przysłowie:

Gdy się św. Jan rozczuli,  
To dopiero Małka Boska go utuli”.

To znaczy, że deszcz przestaje padać dopiero około M. B. Szkaplerznej w lipcu. Słynie są również w owym czasie wylewy rzek t. zw. „Janówki”.

W czerwcu jest także wiele ciekawych obrzędów z czasów zamierzonych Polski, przez lud do dziś dnia zachowanych.

## List z Londynu.

Nowy przemysł „towarzystki”. — Jak się dostać do „gentry” londyńskiej. — Nowo bogacy i wielki świat.

Londyn, w czerwcu, 1932. — „Dama z towarzystwa przyjmie u siebie młodą panią lub pannę, którym da możność spędzić nie season (sezonu) w Londynie. Referencje i odpowiednie wynagrodzenie niezbędne”.

Tak brzmią pojawiające się licznie w gazetkach londyńskich drobne ogłoszenia w rubryce „osobiste”. Ogłoszenia te pstrzą lamy piśm w kwietniu lub marcu, t. j. przed rozpoczęciem drogiego każdego londyńczykowi „season”, wielkiego sezonu wiosennego, okresu wysyciwóg, garden party, zabaw, w których bierze udział i nadaje mu ton t. zw. gentry, wyższe sfery towarzyskie Londynu.

Ogłoszenia rozpoczynają się niekiedy od słów: „Księżna A...”, „Lady C...”, „Hrabina T...” etc.

Odpowiedzi nadchodzą od młodych pańien ze Szkocji, z południowych prowincji lub od Amerykanek, których marzeniem jest dostanie się do sfery gentry lub pozyskanie za męża tytułowanego przed stawiciela „society” londyńskiego.

Kandydatki spodziewają się wiele po swojej protektorce, ona zaś znów wylizca z olświekiem w ręku, ile i co mogłaby ofiarować swemu gościowi, aby wydać jak najmniej a zarobić jaknajwięcej. Pani do-

mu, która gości u siebie młodą Angielkę czy Amerykankę, ma liczne kłopoty i trudności do przewyciężenia. Chcąc spełnić choć w części życzenia i nadzieje swe go gościa, wprowadzić go w towarzystwo i zapewnić mu rozrywkę, oraz zapoznać z wybitniejszymi figurami świata wyższych dziesięciu tysięcy, pani domu musi posiadać rozległe stosunki towarzyskie i starać się o wyszukanie wszystkich swych znajomych, którzy dość często przeklinają ją natrętną damą, prowadzącą do ich salonu mało interesujące, nieoptyczne ze stolicą prowincjałki.

Na większe przyjęcie lub bal otrzymuje się dość łatwo zaproszenie, trudniej jednakże wprowadzić nieznajomego, obcego do towarzystwa bardziej zamkniętego, gdzie przebywają osobistości znane z majątku, tytułu, stanowiska lub renomy literackiej czy artystycznej.

Jakie korzyści daje tego rodzaju przemysł, jeśli tak go można nazwać, osobom podejmującym się niewdzięcznej roli patronki? Ogólnie przyjętą normą wynagrodzenia za trzymiesięczny pobyt w Londynie jest suma 2000 funtów. Zrećna jednak i umiejacą gospodarować dama może powiększyć tę sumę o prowizję uzyskiwaną w wielkich magazynach, u modystek, jubilerów, a które sięgają czasem 10 proc. od ceny kupna.

W niektórych wypadkach, gdy chodzi o spreparowanie małżeństwa, o zdobycie dla młodej Angielki czy Amerykanki, zaobowiązek oczywiście w mamonie, tytułowanego męża — pani domu wymawia sobie zgóry extra prowizję w razie dojścia małżeństwa do skutku.

Rozczarowania zdarzają się — i dość często — zarówno po stronie kandydatki jak i protektorki. Kandydatka, zwłaszcza jeśli pochodzi ze sfery nowobogactwa, żywi przesadne nadzieje, spodziewa się, że stosunki pani domu otworzą jej wstęp na przyjęcia dworskie. W jednym wypadku na sto udaje się coś podobnego. Protektorki: znów mają nierazko spore kłopoty ze swemi przybranymi wychowankami, które zachowują się niekiedy albo zbyt głupekawo, albo zbyt wyzywająco, a niekiedy — i to się też zdarza — uprawiają na bruku londyńskich hochsta pierlwst i nabierają modystki, jubilerów, perfumiarzy na spore sumy, posługując się nazwiskiem pani domu, jako kartą wizytową.

W ostatnich czasach, pod wpływem kryzysu i coraz większego spadku frekwencji cudzoziemców z Dollaryki, przemysł „towarzystki” podupadł znacznie. Zwiększyła się natomiast liczba ladies, które pragną w ten sposób powiększyć swoje dochody w okresie tak ciężkim dla gentry londyńskiej, przyciśniętej kryzysem i podatkami.

Bys.

## Dziękowy „TEATR ODEON”

EKRAN I SCENA RAZEM! Na ekranie: GEORGS MILTON w

## KSIAŻĘ BOUBOULE

NA SCENIE:  
Występy Aśw Rewji Warszawskiej pod kier. art. lit. T. WOŁOWSKIEGO  
Dziś! — Dziś!  
COŚ WISI W POWIETRZU  
Wielka Rewja w 10 obrazach, w której udział biorą: KAROL HANUSZ, SA NOWAKA, BYŁY TADEUSZ WOŁOWSKI, LILI MELODYDOSTOJNA, WŁAD. JANEKCI, Przebójce programu A la Marlene Dietrich, Nasse Świarski, Ferreption i Kobelia, Felka z podwórka. Krzesła tylko i zł. Ostatni seans o 10 wiecz.

## Przemysł jedwabiu

rozpoczął wielki handel narkotykami.

Staż graniczna w Warszawie zlikwidowała wielką aferę przemysłniczą, na czele której stał jeden z największych przemysłowców w Polsce. Afera ta związana jest z nazwiskami znanych kupców w Warszawie i w Krakowie. Przebieg tej afery i jej likwidacji przedstawia się jak następuje:

Od 10 lat znany był władzom przemysłniczym Chil Tenenbaum, zamieszkały w Krakowie przy ul. Kordeckiego 6. Tenenbaum prowadził w Krakowie centralę przemycanego jedwabiu z Wiednia i z Niemiec, utrzymując punkt rozdzielczy, z którego wysyłano większe transporty przemycanego jedwabiu na teren Małopolski wschodniej, na Śląsk i do Warszawy.

W Wiedniu pozostawał Tenenbaum w kontakcie z większymi firmami ekspedycyjnymi z centralami przemysłowców je-



dwabiu. Tenenbaum należał do kategorii największych przemysłowców i uchodził za króla przemysłu jedwabiu. W roku 1928 wykryły władze na terenie Krakowa olbrzymią aferę przemysłniczą. Zatrzymano wówczas 350 kg. jedwabiu, przemycanego przez Tenenbauma do spółki z niejakim Karlinierem. Sprawa ta dotąd znajduje się w dochodzeniu prokuratorskim i będzie niebawem rozpoznawana przez sąd okręgowy w Krakowie. Afera ta była zakrojona na bardzo szeroką skalę i na jakie straty przemysłnicy narazili skarb państwa, wskazuje okoliczność, że cło od stu kilogramów jedwabiu wynosi 60.000 zł. W roku 1931 Tenenbaum ponownie został przyłapany na przemycie; zatrzymano tym razem 120 kg. jedwabiu. Towar ten Tenenbaum przeszmukłował do kraju do spółki z pewnym urzędnikiem celnym we Lwowie. Sprawa ta była już rozpoznana przez sąd okręgowy we Lwowie i obaj przemysłnicy skazani zostali na kary więzienia. Kiedy szmukiel jedwabiu stał się mniej dochodowy, Tenenbaum rozpoczął na wielką skalę przemysł narkotyków, przeważnie zaś morfiny i kokainy, którą sprowadzano w szalenie wielkich ilościach przez Czechoy do Polski. — Działalność Tenenbauma skłoniła wreszcie władze do odcinania mu paszportu zagranicznego. Ale Tenenbaum wkrótce potrafił sobie i z tem poradzić. Oto po cofnięciu mu paszportu zagranicznego, stał się zapalonym turystą i korzystając z legitymacji Towarzystwa Tatrzaskiego, przekraczał granicę i operował dowolnie w Czechach. Pod koniec maja br. przywiózł Tenenbaum do Warszawy walizkę z zawartością 2 kilo chemicznie czystej morfiny w kryształach, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Morfinę tę Tenenbaum usiłował w stolicy sprzedać do spółki ze znanym w Warszawie kupcem Benjanem Manglem właścicielem składu jedwabiu przy ul. Gęsiej. Obaj utrzymywali stosunki z czasu, gdy Tenenbaum przemycał jeszcze jedwab. Obecnie z powodu zastój w handlu jedwabiem, Mangiel przystąpił do spółki rozsprzedający przemycanych narkotyków, które rozpowszechniali w polajmnej sprzedaży. Tenenbaum zajął w Warszawie pokój w hotelu Krakowskim przy ul. Bielańskiej. Po krótkiej obserwacji funkcjonariusze straży granicznej przystąpili do aresztowania przemysłowców i truciel. Urządono zasadzkę i obu zatrzymano w chwili, gdy przybyli do hotelu, niosąc walizkę z kokainą. Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach przemysłowców, ujawniły bogatą korespondencję, z której wynika że przemysłnicy uprawiali swój proceder od bardzo długiego czasu systematycznie na niebawale szerokoą skalę. — Gdy specjalnie delegowani urzędnicy straży granicznej przybyli na rewizję do mieszkania Tenenbauma w Krakowie, zastano część korespondencji, parującą się już w piecu. Ugaszono ją i wydobytą korespondencję odczytano według określonego szyfru. Śledztwo obejmuje b. szerokie ramy. W grę wchodzi b. wiele osób, których nazwiska ze względu na tożsacze się śledztwo nie mogą jeszcze być ujawnione.

Jak dotychczas zdołano dowiedzieć, skarb państwa stracił z powodu działalności przemysłowców olbrzymie sumy, sięgające setek tysięcy złotych. Sprawa zatrzymanych w Warszawie przemysłowców, Tenenbauma i Mangla znajduje się pod nadzorem prokuratora do spraw karno-skarbowych Lenkina.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA — to reklama zdrowia i siły! Państwowa Odznaka Sportowa — otrzymacie bezpłatnie. Chcesz walczyć skutecznie z ciężkim, kapryśnym losem, chcesz przeleść zwycięsko przez życie? — staraj się zdobyć P. O. S. I go informację do Sekretariatu Mlejskiego Komitetu Wych. Fiz. i P. W. — Magistrat. Ofcyna, I piętro do 17 czerwca 1932 r.

# Ze świata.

(X) 31000 egzekucyj podatkowych. Kryzys w Czechosłowacji zaostroża się stale, co znajduje swój wyraz w rosnącej wciąż liczbie egzekucyj podatkowych, która w roku 1931 dosięgła imponującej cyfry 1.042.870 dla całego kraju. W samej Pradze było 31.063 egzekucyj. Połowa egzekucyj przypada na własność nieruchomości, t. j. 51,5 proc.

(X) Kubelik sprzedaje swe skrzypce. Jak wiadomo, słynny skrzypek, Jan Kubelik, stracił, wskutek powojennego przesilenia gospodarczego, znaczną część swego majątku.

W związku z tem widocznie stoi wiadomo, podana ostatnio przez dzienniki wiedeńskie, że artysta zamierza sprzedać jedne ze swych skrzypiec. Kubelik posiada mianowicie, dwoje skrzypiec bardzo kosztownych. Jedne z nich są niezrównanym instrumentem Stradivariusza, ocenionym na 125.000 dolarów, drugie zaś mają przedstawiać wartość 50.000 dolarów.

Dotychczas jednak wielki wirtuoz nie może się zdecydować, które z tych dwojga ukochanych skrzypiec wystawić na licytację, do czego wzrost zmusza go po, trzeba gotówki, i jeden bowiem, i drugi z tych instrumentów posiada dla niego swoje zalety, oba więc miluje jednakowo, pomimo różnic ich ceny.

(X) Sto siedemdziesiąt pięć dolarów za godzinę. Przed sądem cywilnym w Hollywood wytoczył pewien agent teatralny sprawę znanej artystki filmowej, Konstancji Bennet, żądając od niej wypłacenia mu 16.000 dolarów za pośrednictwo przy zawieraniu kontraktu z jedną z firm kinematograficznych.

Jak oświadcza ów agent, Konstancja Bennet zawarła przy jego pomocy kontrakt na występy w dwu filmach, za co otrzymała honorarium w sumie 300.000 dolarów. A ponieważ praca nad wystawieniem obu tych filmów trwała tylko pięć tygodni, to okazało się, że za każdą godzinę swej pracy w wytwórni filmów artystka otrzymywała po 175 dolarów.

Już chyba ta pani nie może się uskarżać na ciężkie czasy.

(X) Nowy rekord amerykański. W Aigels Camp, w Kalifornii, odbyły się niedawno zawody jedynie w swoim rodzaju, mianowicie zawody żab w skokach na odległość.

Jak donoszą pisma amerykańskie, or-

ganizatorowie tego widowiska zrobili doskonały interes, nie mniej bowiem niż 20 tysięcy widzów zebrało się dla przypatrzenia się współzawodnictwu w skokach żab, podniecanych przez swych właścicieli.

Zwycięstwo odniosła niewielka żaba drzewna, skocząca na odległość 13 stóp i 5 cali, a więc przeszło 4 i pół metrów, pobijając w ten sposób rekord osiągnięty podczas ostatnich „światowych zawodów żabich” o całe 60 centym. Jaką jednak nagrodę otrzymała za to zwycięska żaba, o tem dzienniki amerykańskie nie wspominają.

W swoim czasie sport ten, uprawiany z zamiłowaniem przez swych rodaków, wykpił, jak wiadomo, Marek Twain w swym humorsec „Zawody żabie w Calaveras”.

## Walka ze szcurami

w teatrze

jednym z wielkich paryskich lokalów rozrywkowych popisował się ze swemi sztukami fakir hinduski.

Między innymi, program jego obejmował też „nigdy jeszcze nie widzianą sztukę” hypnotyzowania szcurów.

W tym celu ustawiono na scenie teatru ku klątwę z kilku szcurami.

Z zapartym oddechem publiczność śle-

dziła rucha fakira, gdy nadeszła chwila otwarcia klatki i gdy niesympatyczne gryzonie ją opuścili, a fakir zaczął się w nie wpatrywać wzrokiem przeszywającym. Niestety, całą tę demonstrację władzy wzroku fakira zepsuło zające nadprogramowe.

Przezorna bowiem dyrekcja teatru, przewidując możliwość usiłowania ucieczki przez szczurów, uwiązała za kulisami trzy foksterjery, aby były w pogotowiu w razie potrzeby. A wiadomo, jakimi psami są wrogami szcurów. Publiczność przez konafnę się o tem niebawem, gdyż na widok uwolnionych z klatki szcurów foksterjery tak gwałtownie szerpnęły linkę, na której były uwiązane, że pękła i psy rzuciły się na scenę, co, widząc zahypnotyzowane jeszcze grzyznie, jednym sussem znalazły się na widowni.

Można sobie wyobrazić popłoch publiczności a zwłaszcza pań, zebranych w teatryku. Wśród krzyku i pisku, widzowie powskakiwali na krzesła, zamieszanie zaś zwiększyły jeszcze bardziej foksterjery, które popędziły, naturalnie, za swymi wrogami. U nóg widzów rozpoczęła się zacięta gonitwa. Niektóre szcuchy usiłowały się ukryć w nogawicach spodni mężczyzn, broniących się przed tam najściem laskami i gwałtownym kopaniem. Ale foksterjery i tam dopadały swych wrogów. Gdy

zaś w końcu uspokojono się jako tako, okazało się, że wszystkie szcuchy padły na placu boju, zagryzione przez foksterjery, widocznie uradowane ze swego zwycięstwa.

(X) Pierwszymi cukiernikami byli aptekarze, Grecy a później Arabowie wprowadzili zwyczaj osładzania lekarstw przy pomocy miodu. W ten sposób powstały „Con dita”, owoce i korzenie osmażane najpierw w miodzie, a później i w cukrze. W ten sam sposób cukrzona i słodzone rozmaite syropy lecznicze, których liczba i rodzaje wciąż rosły. Jak się okazuje, cukiernicy przejeźli zatem od aptekarzy, soby wyrabiania rozmaitych syropów, oraz osmażania owoców i korzeni.

(X) Kolorowe drogi. W Anglii budowane są obecnie betonowe drogi samochodowe o barwach rozmaitych: czerwono-żółtej, czarnej, zielonej i t. d.

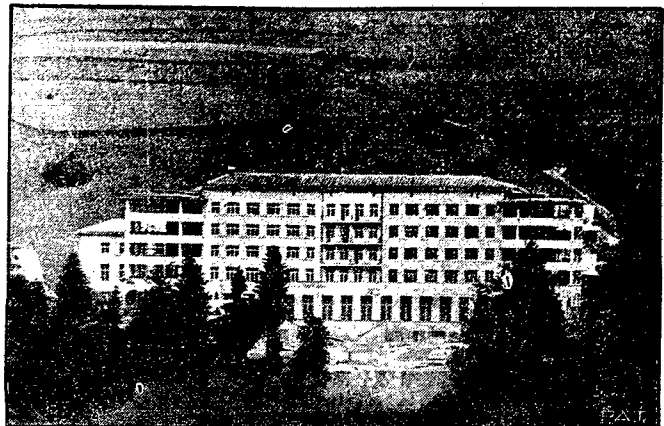
Pomysł ten okazał się praktyczny, ułatwia bowiem orientację kierowcom samochodów, a przytem jaskrawo pomalowane znaki ostrzegawcze i tytacze się ruchu, odcinają się god tych dróg bardzo wyraźnie.

Dodać należy, że Anglia posiada już 2.500 kilometrów dróg betonowych, śród których znajdują się drogi budowane przed 15 laty, a jednak dotychczas utrzymywane w porządku bardzo małym kosztem.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**WARSAWA — fala 1411,8 m. moc 158 kw.**  
 11:58 Sygnał czasu, hejnał. 12:10 Przegl. Prasy 12:20 Płyty gram. 12:40 Kom. meteor. 12:45 Płyty gram. 13:35 Płyty gram. 15:00 Kom. gosp. 15:10 Płyty gram. 15:30 Kronika harcerska. 16:35 Chwilka morska i kolonialna. 15:40—16:05 Audycja dla dzieci. 16:05 Płyty gramof. 16:35 Kom. dla rybaków. 16:40 Skrzynka poczt. 17:00—18:00 Polska muzyka popularna. 18:00 Odczyt z Wilna. 18:20—19:15 Trans. muzyki tan. 19:15 Roznattości. 19:45 Skrzynka poczt. rolnicza. 20:00—20:55 Piosenki w wyk. zesp. wok. „Te 4”. 20:55 Kwadr. literacki. 21:10—21:50 Recital śpiewaczy M. Saleckiego. 21:55 Kom. dla komunik. lotn. 22:00 Muzyka tan. 22:25 Odczyt w jęz. francuskim. 22:40 Wiadomości sportowe. 22:50—23:30 Muzyka taneczna.

**KATOWICE — fala 408,7 m. moc 12 kw.**  
 11:58 Sygnał czasu, z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:10 Przegl. Prasy. 12:20 Intermezzo muz. 12:40 Kom. met. 12:45 Płyty gram. 14:00 Kom. gosp. 15:10 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 15:20 Intermezzo muz. 15:40 Audycja dla dzieci z Warsz. 16:05 Płyty gram. 16:40 Skrzynka poczt. 17:00 Muzyka popul. z Warsz. 18:00 „Ze świata—odkrycia, zdarzenia, ludzie”. 18:20 Muzyka tan. 19:15 Rozm. 19:30 Kom. Zw. Mi. Polsk. 19:45 „O szkolnictwie technicznym”. 20:00—22:00 Trasm. z Warsz. 22:00 Płyty gramof. 22:40 Wład. sport. 23:00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.



Nowe sanatorium akademickie w Zakopenem. W Zakopenem odbyło się w obecności ministra oświaty Jędrzejewicza i marszałka senatu Raczkiewicza poświęcenie i otwarcie nowowbudowanego sanatorium akademickiego, zaopatrzonego m. in. w najnowsze urządzenia do roentgeno-elektro- i helio-terapii. W nowym sanatorium znajduje się 140 łóżek dla chorych. Na zdjęciu naszym podajemy widok nowego sanatorium akademickiego w Zakopenem.

H. M. STEPHENSON 15.

## NA NAJWYŻSZYM WZGORZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.  
 — Jeżeli popełnił jeden grzech śmiertelny, to mógł popełnić i drugi. Ale czy zamordował, czy nie, jego noga w tym domu już nie postanie. Skończyłem z nim raz na zawsze.

Waltersowa zerwała się z krzesła z twarzą rozedrganą straszyną gniewem. Lecz kiedy spojrzała na męża, gniew jej opadł.

— Niech i tak będzie — rzekła twardo. — To ci tylko powiem, że i ja opuścię ten dom.

— Siadaj! — wrzasnął rektor — i nie bądź głupia. Nasz syn dostał się w sidła nierządnic i o sprawie dowie się cały świat. Przeżyłem tu szesnaście lat, walcząc z grzechem i ucząc bogobojności. Myślisz, że mógłbym zostać w parafii po tym skandalu? Jeszcze dziś prześlę swoją rezygnację. Chcesz, żebym dał rękawiczkę, który mi zламаł karierę i zniweczył swoim przykładem dzieło mojego życia?

Waltersowa wysłuchała go z kamienną twarzą i odpowiedziała spokojnie:

— On ci zламаł karierę? A kto zламаł jego życie? Czyś ty mu kiedy przyszedł z pomocą? Czyś go kiedy pokorzył słowem miłości? Bał się ciebie od maleńkości i nic dziwnego, że nie odważył się zwierzyc nam ze swojej biedy. Tyś temu winien.

Cnotliwe oburzenie kanonika obito się

o głuche ściany. Matka Harry'ego schroniła się do swego pokoju.

W takich wypadkach na największe współczucie zasługują matki. Dla matki przestępca pozostaje zawsze niewinnym dzieckiem i cierpienie jej jest w ludzkich granicach bezgraniczne.

Waltersowie nie wytrzymałi z sobą długo i rektor zgodził się w końcu na separację.

Tymczasem w Cambridge Harry znośił tortury ciągłych przesłuchiwań. Miało go sędzić na następnych sesjach w Cambridge pod zarzutem morderstwa z premedytacją.

Obronca jego nie wiedział prawdy. Harry był zdania, że za późno cofać się z raz obranej drogi i uporczywie nie przyznawał się do winy. Jak dotąd nie dowiedziono mu niczego. I może miał rację. Spóźnione wyznanie prawdy, korzystnej dla wińowajcy, nie może budzić wiary.

### ROZDZIAŁ IX.

W czasie sprawy sądowej, kiedy idzie o życie przestępcy, nastroj śmiertelnego napięcia miesza się zawsze z atmosferą formalistyczną. Raz jedno przeważa, raz drugie.

Walters odpowiedział na oskarżenie, że jest niewinny i przesłuchano już kilku świadków. Policja złożyła fatalną fotografię, podpisane dokumenty i listy. Do tego dołączono poświadczenie lekarza.

Zabity otrzymał silną kontuzję nad lewym okiem i doznał pęknięcia czaszki w dwóch miejscach. Śmierć spowodowała przerwanie dłużej żyły u podsta-

wy czaszki. Śmierć musiała nastąpić w kilka minut później. Podług opinii lekarza zabity z trzech ciosów mógł powalić zabitego i dwa ostatnie zostały zadane bezbronnemu. Mordu dokonano w gwałtowny sposób. Obrażenia musiały pochodzić od tępego narzędzia, prawdopodobnie poqrzebaczka. Ciało zbadano o szóstej wieczorem. Śmierć nastąpiła na trzy — cztery godziny wcześniej.

Przed krótkami stanął nowy świadek — kobieta.

— Świadek nazywa się Elżbieta Calthorpe i jest meżatką?

— Tak.

— Świadek mieszka na Bourne Lane pod 36-ym?

— Tak.

— Dom Nr. 36 jest nawprost tego, w którym zmarły wynajmował mieszkanie?

— Prawie.

— Czy świadek pamięta, w jaki dzień dokonano mordu?

— Tak. W czwartek.

— Co świadek może o tem powiedzieć?

— Oskarżony przyszedł pod trzydziesty szósty około wpół do trzeciej, jak zawsze co czwartek.

— Czy świadek jest tego pewny?

— Tak. Powiedziałam nawet do sąsiadki, Welshowej: „Ciekawa jestem, poco ten młody pan przychodzi tu co tydzień”.

— Czy świadek widział, jak oskarżony wychodził z domu?

— Nie. Zwykle wychodził od razu, w dwie minuty po przyjściu. Ale czeka-

łam może pięć minut i nie wyszedł. Dłużej nie czekałam, bo miałam robotę w kuchni.

— A potem — co świadek zrobił?

— Na drugi dzień powiedziałam do męża: „Ciekawość, czy ten młody pan o tem wie”. Pogadałiśmy o tem i powie działam policji. Kazali mi podać rysopis i nie mówić nikomu ani słowa. Ma się wiedzieć, trzymałam język za zębami.

— Czy świadek poznał oskarżonego wśród gromady innych ludzi na posterunku policyjnym?

— Tak. Odrazu powiedziałam: „To ten”.

— Czy świadek nie ma co do tego żadnych wątpliwości?

— Nie. Przecież go nieraz widziałam.

Obronca zdołał zdyskredytować do pewnego stopnia to zeznanie w części dotyczącej się czasu pobytu oskarżonego w domu zbrodni. Nadto Calthorpe'owa przyznała się, że nie słyszała ani klótni, ani odgłosów bójk. Wezwano następnego świadka.

— Świadek nazywa się Millie Carter?

— Tak.

— Niech świadek spojrz na oskarżonego i powie, czy go poznaje?

— Poznaję.

— Czy on był ojcem dziecka świadka?

— Nie.

— Czy świadek widział, że on płacił alimentu na ręce zabitego?

— Nie widziałam.

— Czy świadek dostał choć grosz z tych pieniędzy?

— Nie.

(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Cześćochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od zł. 50 groszy. — Ceny prerenatary i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zarządu Związku Pras Pracownicjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych porządane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie ogłoszenia bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Cześćochowskiego”.